VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 93)**

z dnia 17 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 93)

17 grudnia 2014 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (TR)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Tomasza Lenza z dnia 28 listopada 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Straży Gminnej w Człuchowie, z dnia 18 lipca 2014 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Tomasza Lenza;

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Antoniego Macierewicza z dnia 28 listopada 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy, z dnia 1 września 2014 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Antoniego Macierewicza;

– rozpatrzenie wniosku Komendanta Głównego Policji z dnia 31 października 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Andrzeja Piątaka;

– rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1131, 2224),

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia poseł Elżbiety Radziszewskiej z dnia 28 listopada 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji, z dnia 30 października 2014 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie poseł Elżbiety Radziszewskiej;

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2015 r.;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Bulwan** komendant Straży Gminnej w Człuchowie, **Zbigniew Kąkol** zastępca naczelnika Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej m.st. Warszawy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** i **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech**, **Wojciech Miller**, **Piotr Podczaski**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Jakub Borawski** wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych, **Ziemowit Cieślik** naczelnik Wydziału Analiz Prawa Europejskiego i Międzynarodowego BAS i **Tomasz Jaroszyński** ekspert ds. legislacji BAS.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam wszystkich państwa posłów, członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, zaproszonych gości, panów komendantów Straży Gminnej, Straży Miejskiej, Biuro Legislacyjne, Biuro Analiz Sejmowych.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu posłom dostarczony. Proponuję małą zmianę w kolejności procedowania punktów. Otóż, punkt trzeci miał dotyczyć pani marszałkini Radziszewskiej, która prosiła o to, aby troszeczkę przełożyć jego rozpatrywanie. Chciała się do nas, do komisji regulaminowej, wybrać, a nie pozwalają jej inne obowiązki marszałkowskie. W związku z tym prosiła o przesunięcie tego punktu. Proponuję, abyśmy przenieśli ten punkt z punktu trzeciego na punkt piąty. W tym momencie pozwolimy pani marszałkini u nas się zjawić.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że ta zmiana została przez państwa przyjęta. Sprzeciwu nie widzę.

Przechodzimy zatem do punktu pierwszego porządku dziennego, czyli zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia pana posła Tomasza Lenza z dnia 28 listopada 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w związku z wnioskiem Komendanta Straży Gminnej w Człuchowie, z dnia 18 lipca 2014 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie pana posła Tomasza Lenza.

Przypominam, że pan poseł złożył oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Zgłasza się pan poseł Ajchler, proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mam pytanie do przedstawiciela Człuchowa. Ile wynosi wysokość tego mandatu karnego? Czy mógłby pan odpowiedzieć na to pytanie? Jakie jest to przekroczenie i ile wynosi mandat?

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Panie przewodniczący, szanowny panie pośle, w niniejszej sprawie procedujemy, czy panowie procedują, postępowanie z art. 96 Kodeksu wykroczeń. Maksymalna sankcja karna za to wykroczenie w postępowaniu mandatowym wynosi 500 zł.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Dobrze. Mam dodatkowe pytanie. Ile kosztuje pana przyjazd tutaj?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Ale zaraz… Panie komendancie… Poddaję to w wątpliwość. Widziałem ten wniosek. Dotyczy on przekroczenia prędkości o 10 km czy 11 km. W związku z tym nie sądzę, żeby przekroczenie 11 km skutkowało karą, czy mandatem w wysokości 500 zł.

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Panie przewodniczący, jeszcze raz powtórzę; wykroczenie popełnione przez pana posła Tomasza Lenza dotyczy tego, że w dniu 28 grudnia 2013 r. na żądanie Straży Gminnej w Człuchowie, wbrew obowiązkowi, nie wskazał komu powierzył pojazd o numerze rejestracyjnym (i tu jest numer) do kierowania lub używania w dniu 10 grudnia 2013 r.

W związku z powyższym Szanowna Komisja nie proceduje nad wykroczeniem polegającym na przekroczeniu prędkości, tylko nad nieudzieleniem informacji uprawnionemu organowi.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

A ile wynosi kara mandatu za przekroczenie prędkości w wysokości 11 km? To jest podstawą – tak naprawdę – tego wniosku i panów tutaj pobytu.

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Już odpowiadam; przekroczenie o 11 km – to mamy mandat od 50 do 100 zł.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

A więc od 50 do 100 zł. A czy jakakolwiek tzw. dyferencja jest możliwa? Przepraszam, powiem inaczej. Jeżeli kierowca przekracza prędkość na obszarze zabudowanym 50 km/godz., a on ma 51 – to czy on jest już karany w tym momencie, czy jest coś takiego jak tolerancja?

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Panie przewodniczący, zgodnie z obowiązującymi przepisami, który szanowny Sejm uchwalił w 2010 roku, które weszły w życie 31 grudnia, kierowca nie odpowiada za wykroczenie do 10 km od wartości nominalnej obowiązującej w danym obszarze czy na danym terenie. W związku z powyższym, zgodnie z kolejnym przepisem, jesteśmy zobowiązani do rejestrowania wykroczeń o 11 km więcej niż dopuszczalna norma, czyli w tym przypadku te 11 km to była pierwsza wartość prędkości, którą urządzenie rejestrujące mogło zarejestrować.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

I ścigacie, tak naprawdę, pana posła za 1 km przekroczenia prędkości.

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Panie przewodniczący, zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem przekroczenie o 1 km jest również wykroczeniem, nie mniej jednak szanowny Sejm ustalił, że do 10 km osoba kierująca nie ponosi odpowiedzialności w przedmiotowym przypadku; naruszenie wynosi nie 1 km, a 11 km.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler zgłasza się ponownie, proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Rozumiem, że pan poseł zapłaci około 50 do 100 zł, a ile wynosi pana koszt przyjazdu do Warszawy, do Sejmu? Proszę tylko, żeby pan na to tylko odpowiedział i nic więcej.

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Szanowny panie pośle, mnie obowiązują…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ja wiem, co pana obowiązuje, proszę mi odpowiedzieć, jakie są koszty.

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Na tę chwilę nie jestem w stanie udzielić panu posłowi precyzyjnej odpowiedzi z tego względu, że przyjechałem pojazdem służbowym i jestem w podróży służbowej. W związku z powyższym te dane zostaną ustalone po tym, jak z tej podróży służbowej wrócę.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Czyli kilometrówka, tak? A proszę mi powiedzieć…

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Przyjechałem pojazdem służbowym, czyli nie będzie to kilometrówka.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Zgłasza się jeszcze pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Tylko jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, mówię o tym dlatego, że niekoniecznie posła czy kogokolwiek, kto przekracza przepisy ruchu drogowego, w zależności od jakości tego przestępstwa czy wykroczenia, możecie państwo ukarać również ostrzeżeniem czy zwróceniem uwagi – i to też jest kara. Stąd to pytanie, dlaczego właśnie samorząd, którego podejrzewa się – a szczególnie Człuchów, bo to jest znana miejscowość z tego – że kasuje zewsząd, a z drugiej strony jest tak rozrzutny, bo te koszty mimo wszystko samorządu i przyjazdu pana samochodem służbowym są znaczące, dlatego że nie wiem – czy te 500 zł straci, a jako samorząd zyskacie 100 zł. A więc chodzi mi tylko o samorządność, o możliwości jakiegoś dobrego gospodarowania. Ja bym bynajmniej, będąc burmistrzem tej gminy, na to się nie decydował. Ale to już jest państwa sprawa; robicie to zgodnie z przepisami prawa, ale niekoniecznie – jak powiedział jeden z ministrów – z literą.

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Panie przewodniczący, czy mogę odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Tak, bardzo proszę.

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Szanowny panie pośle, nie przyjechałem tutaj dobrowolnie, zostałem przez komisję regulaminową zaproszony do reprezentowania przedmiotowego wniosku. W związku z powyższym, jeżeli szanowna Komisja widziała konieczność porozmawiania ze mną w przypadku rozpatrywania niniejszego wniosku, w takim wypadku szanując szanownych posłów zarówno mój przełożony, jak i ja, uznałem, że w tym momencie moja obecność – skoro jestem zaproszony – jest konieczna.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Taka jest procedura, panie komendancie. Zapraszamy tutaj, oczywiście, wszystkich. Mieliśmy taką sytuację, że pan poseł Lenz złożył oświadczenie o zrzeczeniu się ochrony immunitetowej, a więc sprawa jest – z punktu widzenia formalnego – precyzyjna i przejrzysta.

Mam tylko jeszcze dodatkowe pytanie, bo faktycznie pan poseł Ajchler wspomniał, że gmina Człuchów jest bardzo aktywna i bardzo znana z doniesień medialnych. I ta aktywność państwa, jako straży gminnej, jest dosyć mocna. Mam następujące pytanie. Pamiętam z doniesień prasowych, w „Rzeczpospolitej" ukazał się bodajże taki artykuł, gdzie było wykazane, że macie 4 radary na 14 tysięcy mieszkańców. Moje pytanie brzmi, ile jest teraz tych fotoradarów? Druga sprawa: Czy korzystacie państwo z dodatkowej firmy, która wam obsługuje tę obróbkę zdjęciową? Jeżeli tak, to jaki to jest koszt? I trzecie pytanie: Jaką wartość gmina Człuchów zabudżetowała sobie, w swoim budżecie gminnym, z przychodów z tytułu mandatów drogowych?

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Panie przewodniczący, więc na tę chwilę na terenie gminy Człuchów zlokalizowanych jest 5 urządzeń stacjonarnych rejestrujących naruszenia przepisów ruchu drogowego, polegających na przekroczeniu dozwolonej prędkości; jedno urządzenie rejestrujące przejazdy na czerwonym świetle i jedno urządzenie przenośne rejestrujące przejazd kierujących naruszających przepisy ruchu drogowego, polegające na przekroczeniu dozwolonej prędkości.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

7.

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Tak. Łącznie jest tych urządzeń 7.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Było 4.

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Tych urządzeń jest 7, szanowny panie przewodniczący, żebym nie skłamał od 4 lat, bądź 5. W tym roku straż gminna jedno urządzenie zbyła.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

A teraz prosiłbym o ustosunkowanie się do pozostałych pytań.

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Straż gminna nie korzysta ze wsparcia czy z pomocy instytucji czy firm zewnętrznych. Wszelkie czynności w sprawach o wykroczenie prowadzi samodzielnie i we własnym zakresie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Jaki jest budżet, jeżeli byłby pan komendant w stanie określić?

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Czy pan przewodniczący pyta o rok bieżący?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Może być rok bieżący, oczywiście, jeżeli ma pan taką wiedzę.

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Nie jestem dokładnie w stanie powiedzieć, ale z tego co pamiętam, to jest to kwota około 5,5 mln zł. Jeżeli mogę rozwinąć tę odpowiedź, to ta kwota nie zostanie wykonana z tego względu, że wpływy w tym roku zamkną się na poziomie około 4 mln zł, przy kosztach – i tutaj, panie przewodniczący, może to jest też dosyć istotne, jeżeli jestem przy głosie – utrzymania, sięgających 3400 tys. zł. W tej kwocie blisko 1100 tys. zł przeznaczanych jest na pocztę czy usługi pocztowe.

Formalnie, gdybyśmy zliczyli taką matematyczną wartość ewentualnego zysku, który gmina Człuchów mogłaby z tego tytułu osiągnąć, to w tym roku będzie to kwota – szacuję – około 500–800 tys. zł, więc takie to są możliwości, które gmina zainwestuje zgodnie z ustawą o drogach publicznych, na cele związane z bezpieczeństwem. W ubiegłym roku na te cele poszła kwota 3 mln zł, za które zostały wyremontowane drogi i inne tego typu obiekty drogowe.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pan poseł Chmielewski, proszę bardzo.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Mam pytanie, czy te miejsca, gdzie są umieszczone urządzenia do pomiaru prędkości zostały uzgodnione z policją? Są to miejsca, które można określić, jako szczególnie niebezpieczne, czy jako szczególnie przynoszące dochód?

Komendant Straży Gminnej w Człuchowie Krzysztof Bulwan:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie pośle, w 2013 r. Straż Gminna w Człuchowie przeszła kontrolę Najwyższej Izby Kontroli, której zadaniem było między innymi właśnie sprawdzenie naszej działalności związanej z używaniem urządzeń rejestrujących. Kontrola Najwyższej Izby Kontroli nie wykazała żadnych nieprawidłowości w tym zakresie. Zarówno miejsca, w których usytuowane są stacjonarne urządzenia rejestrujące, jak również miejsca, w których dokonywana była czy jest kontrola z urządzeniem przenośnym, uzyskała bardzo pozytywną opinię Najwyższej Izby Kontroli. Co więcej, na etapie kiedy jeszcze nie obowiązywały przepisy upoważniające Głównego Inspektora Transportu Drogowego do decydowania o pewnych faktach związanych z używaniem urządzeń rejestrujących, Straż Gminna w Człuchowie od samego początku starała się – może użyję troszeczkę takiego kolokwializmu – używać głowy do tego co robi. Cztery urządzenia rejestrujące zlokalizowane są koło czterech szkół. Gmina Człuchów jest gminą specyficzną. Przecinają ją dwie drogi krajowe północ-południe, wschód-zachód. Na krańcach terenów naszej gminy znajdują się cztery szkoły podstawowe i gimnazja, w związku z powyższym w okolicach tych szkół zlokalizowane są urządzenia rejestrujące; czerwone światło tam, gdzie doszło do dwóch groźnych wypadków śmiertelnych

na terenie i piąte urządzenie stacjonarne zostało zlokalizowane na drodze wojewódzkiej, w miejscu, gdzie doszło do potrącenia śmiertelnego.

Poza tym urządzenia rejestrujące za każdym razem są uzgadniane z komendantem powiatowym policji. Nota bene nie dalej jak wczoraj, panie pośle, wystąpiłem do pana komendanta powiatowego policji w Człuchowie z prośbą o przedłożenie w celu uaktualnienia analizy stanu bezpieczeństwa, którą Straż Gminna posiada za ostatnie trzy lata, celem prawidłowego i poprawnego wytypowania ewentualnych miejsc kontroli urządzeniami przenośnymi na rok 2015. W tej chwili czekamy na takie uzgodnienia.

Ostania rzecz, którą chciałbym – jeżeli mogę, oczywiście, w tym momencie – przekazać, to wszystkie urządzenia rejestrujące były uzgodnione i zostały – że się tak wyrażę – posadowione na wniosek społeczności lokalnej. Średnio około 100 osób złożyło swoje podpisy pod wskazaną lokalizacją. Mimo, że przepisy nas do tego nie obowiązywały i nie zobowiązują nadal, to mimo to Straż Gminna w Człuchowie, decydując się na rozpoczęcie procedury związanej z posadowieniem urządzeń rejestrujących, za każdym razem występowała ze stosownym wnioskiem i opinią do zarządcy drogi, a także innych instytucji, którym dobro i bezpieczeństwo publiczne leży na sercu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo, panie komendancie. Więcej zgłoszeń nie widzę, w związku z tym zamykam dyskusję i jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez pana posła Tomasza Lenza. Sprzeciwu nie widzę. Dziękuję bardzo.

Panie komendancie jest pan wolny. Dziękujemy serdecznie.

A my przechodzimy niezwłocznie do punktu drugiego porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia pana posła Antoniego Macierewicza z dnia 28 listopada 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 1 września 2014 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie pana posła Antoniego Macierewicza.

Przypominam, że pan poseł złożył oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Zgłasza się pan komendant, bardzo proszę.

Zastępca naczelnika Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej m.st. Warszawy Zbigniew Kąkol:

Panie przewodniczący, Straż Miejska na podstawie art. 5 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, w związku z art. 45 Kodeksu wykroczeń, wycofuje wniosek o ukaranie posła Macierewicza z uwagi na przedawnienie karalności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Panie komendancie, nie ma takiej formuły.

Zgłasza się pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Panie komendancie, powinniście złożyć stosowne pismo w tej sprawie na ręce marszałka Sejmu. My możemy, co najwyżej, przerwać procedowanie tego punktu, panie przewodniczący. Jeżeli otrzymamy informację taką od pana marszałka… My nie jesteśmy stroną, my tylko wykonujemy zalecenie pana marszałka. Bardzo proszę złożyć stosowne pismo na ręce pana marszałka.

Zastępca naczelnika Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej m.st. Warszawy Zbigniew Kąkol:

Rozumiem, panie przewodniczący. Mam pełne umocowanie komendanta straży i na posiedzeniu Komisji takowy wniosek składam. Jeżeli państwo uważacie, że wniosek jest niewłaściwie złożony, to my, oczywiście, złożymy taki wniosek na piśmie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Tak, bardzo proszę.

Zastępca naczelnika Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej m.st. Warszawy Zbigniew Kąkol:

To jest informacja tylko, żeby państwo wiedzieli, iż dalszego procedowania już być nie może.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dobrze. W takim razie, jeżeli jest takie oświadczenie z pana strony, to my oczywiście, przełożymy ten punkt, przerwiemy procedowanie. Jeśli się sytuacja zmieni, państwo wycofacie ten wniosek, to sprawę na tym zakończymy. Natomiast stosowny wniosek prosiłbym o przesłanie do pana marszałka Radosława Sikorskiego. Dziękuję bardzo.

Zastępca naczelnika Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej m.st. Warszawy Zbigniew Kąkol:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Przechodzimy do punktu trzeciego, czyli rozpatrzenia wniosku Komendanta Głównego Policji z dnia 31 października 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie pana posła Andrzeja Piątaka.

Czy jest przedstawiciel Komendy Głównej Policji?

Sekretarz Komisji Jolanta Szymańska:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Nie widzę również pana posła Andrzeja Piątaka.

W takim razie otwieram dyskusję, z tym że trudno dyskutować nad wnioskiem, kiedy nie ma przedstawicieli ani jednej, ani drugiej strony.

Czy ktoś, mimo wszystko, chciałby z państwa posłów zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie, szanowni państwo, będziemy głosować. Wydaje mi się, że nie ma żadnych przeciwwskazań do tego, żeby głosować. Żadnych sygnałów ze strony pana posła Piątaka nie słyszałem, nie odnotowałem i w związku z tym…

Zgłasza się pan poseł Ajchler, proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

To znaczy pan poseł został podejrzany o kierowanie pojazdem bez uprawnień, tak jak tutaj słyszałem. W związku z tym chciałem się dowiedzieć, czy nie miał prawa jazdy przy sobie, jako dokumentu, czy w ogóle nie ma prawa jazdy, a jechał samochodem?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Według dokumentów, które zostały nam przesłane, to nie miał uprawnień. Wcześniej mu zabrano prawo jazdy, a on mimo wszystko jechał bez uprawnień. On ma prawo jazdy, tylko stracił wcześniej prawo jazdy.

Nie widzę tutaj nikogo spoza składu Komisji, wobec tego możemy swobodnie głosować. Proszę o zgłaszanie propozycji. Pan przewodniczący Budnik, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Mam propozycję przyjęcia wniosku.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

A więc kto z państwa jest za tym, aby Komisja zgodnie z art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora przedłożyła Wysokiemu Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku Komendanta Głównego Policji z dnia 31 października 2014 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie pana posła Andrzeja Piątaka?

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie podjęła decyzję o przyjęciu wniosku. Musimy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę.

Czy są jakieś kandydatury? Panie przewodniczący?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Może pan poseł Ajchler.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Czy pan poseł Ajchler zgadza się?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Tak.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że ta kandydatura została przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję.

Zaraz przejdziemy do następnego punktu. Zrobimy minutkę technicznej przerwy, aby zaprosić przedstawicieli Biura Analiz Sejmowych.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Witam serdecznie panów mecenasów. Wznawiam obrady. Przechodzimy do punktu czwartego porządku dziennego, czyli rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do komisyjnego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1131, 2224).

Te poprawki zostały państwu posłom dostarczone drogą elektroniczną. Poproszę pana przewodniczącego Jerzego Budnika o przedstawienie poprawek w imieniu wnioskodawców.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. W porozumieniu i w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej zgłosiłem 6 poprawek. Ostatnia dotyczy wejścia w życie proponowanych przez Komisję zmian. To jest projekt komisyjny, chciałbym zauważyć.

Do projektu komisyjnego mieliśmy w zasadzie jedną zasadniczą uwagę. Ona dotyczy art. 42 ust. 4. A te pozostałe są konsekwencją tej jednej. Podtrzymujemy, co powiedziałem, występując podczas debaty, zasadę, którą tutaj przyjęliśmy, odejścia od obowiązkowego zasięgania opinii ministra właściwego do spraw członkostwa w Unii Europejskiej w sprawie zgodności z prawem unijnym ustaw debatowanych w Sejmie. I to jest efekt kompromisu, który został osiągnięty w wyniku kilku spotkań z udziałem pana marszałka, szefa Kancelarii i przedstawicieli MSZ. Tu są obecni panowie z Biura Analiz Sejmowych, którzy też chyba brali udział w tych rozmowach, nie chcę powiedzieć negocjacjach, bo to nie taka materia.

Chcemy tylko lekko uchylić furtkę dla wyjątkowych sytuacji i tu jest nawet mowa, że w przypadku gdy istnieje wątpliwość czy projekt ustawy… Więc w przypadku szczególnych wątpliwości komisja miałaby prawo zażyczyć sobie opinii MSZ. Tylko w tych uzasadnionych przypadkach można wystąpić – i to cała komisja, a nie pan przewodniczący. Czyli trzymamy się zasad odejścia od tamtej formy na rzecz tych sytuacji, które będą kłopotliwe do rozstrzygnięcia.

Uważamy, że – po pierwsze – wszystkie projekty, które wychodzą z rządu mają już opinię pod względem zgodności. W pracach na wszystkich etapach procedury sejmowej, legislacyjnej biorą udział po stronie rządowej przedstawiciele poszczególnych resortów, którzy mają na ten temat wiedzę i mogą także rozstrzygać, czy poprawka wniesiona przez pana posła, wniosek mniejszości jest zgodny z prawem unijnym, czy też nie. Dlatego chcemy tylko wyjść naprzeciw tym sytuacjom, zgłaszanych zresztą przez niektórych państwa posłów, iż mimo wszystko mogą być sytuacje takie, kiedy jednak będzie potrzeba zasięgania opinii, ale tylko na zasadzie wyjątku.

Tak jak powiedziałem, ta główna zmiana dotyczy art. 42 ust. 4. Pozostałe są konsekwencją. One dotyczą wszystkich etapów prac legislacyjnych. A więc poprawka nr 2 dotyczy sprawozdania komisji sejmowych. Poprawka nr 3 dotyczy sprawozdania dodatkowego, kiedy zostały wniesione poprawki w czasie drugiego czytania. Poprawka nr 4 dotyczy sprawozdania Senatu; sprawozdania dotyczącego uchwały Senatu, albo uchwały zawierającej poprawki, albo uchwały o odrzucenie ustawy w całości, bo też takie się zdarzają. Wreszcie poprawka nr 5 dotyczy zwróconych przez prezydenta ustaw

w związku z wyrokami Trybunału Konstytucyjnego. I to jest to, co dotyczy głównej materii. Poprawka nr 6 ma umożliwić przygotowanie się służb kancelaryjnych do tej nowej sytuacji. Chcemy, żeby uchwała weszła z dniem bezpiecznym, czyli 1 lutego 2015 r.

Bardzo proszę Wysoką Komisję o przyjęcie tych poprawek. Panowie eksperci mogą zaświadczyć, że jest to wynik kompromisu, mam nadzieję, że kompromisu do przyjęcia. Jest to krok, tak też podeszli do tego posłowie w czasie debaty sejmowej, we właściwym kierunku. Może nie tak jak chciano na samym początku, ale jest to już duży postęp w stosunku do tego, co było.

Proszę Wysoką Komisję o przyjęcie tych poprawek. Mam tylko pytanie do naszych legislatorów, czy poprawki od pierwszej do piątej można głosować razem, czy też będą musiały być głosowane oddzielnie? A więc z mojej strony to tyle, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan przewodniczący omówił już wszystkie poprawki, więc niezwłocznie przejdziemy do rozpatrywania ich wszystkich.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam tylko jedno pytanie dotyczące tego, czy rzeczywiście wtedy, kiedy pojawiają się wątpliwości w czasie prac komisji, czy wtedy bez tych przepisów, które zostały tutaj zasugerowane w poprawkach, czy bez tych przepisów możliwe jest zwrócenie się przez komisję o ekspertyzę, o opinię do ministra właściwego dla Unii Europejskiej, bo jeśli tak, to wydaje się, że te poprawki byłyby bezzasadne.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Bardzo prosiłbym panów mecenasów o odpowiedź, łącznie z tym pytaniem pana przewodniczącego Budnika, czy można te poprawki głosować łącznie.

Wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu Jakub Borawski:

W sprawach głosowania łącznego odpowie już Biuro Legislacyjne.

Jakub Borawski, Biuro Analiz Sejmowych. W obecnym stanie nie ma innej możliwości, żeby skutecznie spytać ministra odpowiedzialnego za politykę zagraniczną o to, czy poprawka zgłoszona w trakcie prac legislacyjnych jest zgodna, czy nie. Nie ma takiego trybu. Przyjmując pierwotny kształt zmian, przed tą poprawką, posłowie pozbawiają się jedynego narzędzia, jakie mieli. Rzeczywiście poprzedni tryb, wymagający koniecznie opinii, był nie do utrzymania. Był niepotrzebny. Natomiast my chcemy, żeby pozostało narzędzie do użycia w sytuacjach szczególnych. Zwracam uwagę, że musi to przegłosować komisja, żeby sformułować pytanie do ministra. Ale raz sformułowane podlega ono określonemu trybowi. Jest wyznaczony czas kiedy minister musi odpowiedzieć. Innego trybu, tak określonego, nie ma w regulaminie. A więc wydaje nam się, że jest to po prostu element konieczny. Dziękuję bardzo.

Co do głosowania, to może Biuro Legislacyjne się wypowie.

Legislator z Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo. Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne. Jeżeli chodzi o sposób głosowania czy opiniowania na tym etapie zgłoszonych poprawek, to rekomendujemy, aby wszystkie poprawki zawarte w punkcie oznaczonym rzymską jedynką były rozpatrzone łącznie. A więc, aby poprawki dotyczące art. 42, art. 43, art. 47, art. 54 i art. 59 państwo razem zarekomendowali, natomiast w odrębnym głosowaniu rozstrzygnęli kwestię wejścia projektu w życie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Bardzo dobrze. W takim razie, szanowni państwo, przechodzimy do głosowania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja przyjęła poprawkę nr 1, poprawkę nr 2, poprawkę nr 3, poprawkę nr 4 i poprawkę nr 5 – łącznie. Kto z państwa jest za? Jednogłośnie.

W takim razie uznaję, że Komisja poprawki od 1 do 5 przyjęła. Poprawka nr 6, tak jak zostało już tutaj przez panów mecenasów i pana przewodniczącego Budnika nadmienione, dotyczy wejścia w życie uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że poprawka nr 6 została przez państwa posłów przyjęta…

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Może to przegłosujmy.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Proszę bardzo, możemy głosować.

Kto z państwa jest za przyjęciem szóstej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? A więc przyjęto tę poprawkę jednogłośnie.

Zgłasza się pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Ja tylko chciałem bardzo serdecznie podziękować panu posłowi Bernackiemu za to, że zgodził się przygotować i przedstawić Sejmowi sprawozdanie z prac nad projektem komisyjnym, a posłom z wszystkich stronnictw reprezentowanych w tej komisji za poparcie tych poprawek. Powtarzam jeszcze raz, zrobiliśmy kawał dobrej roboty. Jest to krok w dobrym kierunku. Taka była konkluzja wszystkich wystąpień klubowych podczas debaty sejmowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, jeśli chodzi o wybranie posła sprawozdawcę, to oczekuję… Będzie pan poseł Bernacki, tak?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Bardzo proszę. W takim razie…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Ale nie ma sprawozdania…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Przed trzecim czytaniem.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Aha… dobrze.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Czyli pan poseł Bernacki został zaakceptowany przez Komisję, jako poseł sprawozdawca. Dziękuję serdecznie.

Dziękuję serdecznie panom mecenasom, panie dyrektorze. Uszanowanie. A my przechodzimy do punktu piątego. Czy przyszła pani marszałkini Radziszewska?

Sekretarz Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich Jolanta Szymańska:

Zaraz zobaczymy.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Ogłaszam minutę przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Wznawiam obrady, szanowni państwo. Pani poseł nie dotarła jednak na nasze posiedzenie.

Przechodzimy do punktu piątego porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia pani posłanki Elżbiety Radziszewskiej z dnia 28 listopada 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głów-

nego Policji z dnia 30 października 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie pani poseł Elżbiety Radziszewskiej.

Przypominam, szanownym członkom Komisji, że pani poseł złożyła oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie. Czy są jakieś zgłoszenia z sali? Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Nie ma też przedstawiciela policji.

W takim razie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez panią poseł Elżbietę Radziszewską. I tego sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Pozostaje nam jeszcze jeden punkt, szanowni państwo, punkt szósty. Jest to rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 sierpnia 2015 r. Ten projekt otrzymali państwo drogą elektroniczną.

Czy ktoś chciałby z państwa posłów zgłosić uwagi lub tematy? Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym zapytać czy poprosić pana przewodniczącego, żeby może ten punkt przewidziany dopiero na lipiec, czyli rozpatrzenie sprawozdania podkomisji – mówiąc w skrócie – o projekcie ustawy umożliwiającej przyjmowanie mandatów za wykroczenia drogowe, między innymi przez parlamentarzystów, a także przez prokuratorów, żeby może postarać się zorganizować wraz z komisją sprawiedliwości wcześniej posiedzenie w tej sprawie. Podkomisja już ponad rok temu zakończyła prace w tym obszarze. Rozumiem, że jeszcze komisje i prezydia potrzebowały dalszych ekspertyz. Sprawa spotyka się ze sporym zainteresowaniem. Do mnie co jakiś czas dzwonią dziennikarze, pytając się, jaki jest etap prac. Zgodnie z prawdą – jak zwykle należy mówić prawdę – muszę odpowiadać, że teraz po stronie przewodniczących obu komisji leży ustalenie terminu posiedzenia. Wydaje mi się, że ten lipiec jest troszkę odległy. Może byśmy to jakoś spróbowali w marcu, czy w kwietniu zrealizować i podjąć decyzję. Ja nie mówię, czy przyjąć, czy odrzucić, ale podjąć decyzję w tej sprawie, a nie próbować przewlekać tego tematu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dobrze. Dziękuję, panie przewodniczący. Zgłasza się pan poseł Ajchler, bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Nie wiem, czy panu przewodniczącemu podpowiem coś, natomiast ja odpowiadałbym dziennikarzom, iż dotychczasowe przepisy w sposób dokładny, można powiedzieć, dyscyplinują posłów, bowiem także i dziennikarze mają wiedzę na ten temat, kto przekracza przepisy ruchu drogowego. Wtedy, kiedy to nastąpi, że posłowie będą musieli przyjmować mandaty czy będą mogli przyjmować mandaty, tej wiedzy będą pozbawieni. W związku z powyższym nie wiem, czy to o to im chodziło, z pewnością – nie. A jak tu pamiętam, prowadziliśmy debatę, nam głównie chodziło także o to, aby mandaty mogli przyjmować nie tylko prokuratorzy, ale także i sędziowie. Cała ta trzecia grupa, trzecia władza, która jest, również tym wszystkim powinna być objęta. Uważam, że wszystkich powinniśmy traktować w sposób jednakowy, w tym również posłów i senatorów.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie pośle. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Proszę pan poseł Raniewicz, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Chciałbym przychylić się do tego, tym bardziej że z ostatnich statystyk, które warszawska straż miejska przekazała, to wychodzi właśnie, iż grupa sędziów to jest grupa wiodąca, jeżeli chodzi o liczbę przekroczeń drogowych. Zdecydowanie ta liczba przekracza łącznie liczbę, którą mają na swoim koncie prokuratorzy i posłowie. Postuluję więc, że jeżeli mamy tym się zajmować, to trzeba te trzy grupy połączyć. Nie rozumiem, dlaczego sędziowie są z tego wyłączeni.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Podzielam również panów opinię. Wydaje mi się, że przeprowadzenie takiej niewielkiej, prostej zmiany w konstytucji nie jest żadnym wysiłkiem, tylko musimy się za nią po prostu zabrać.

Natomiast mój postulat polega na tym, żeby w tej sprawie nie próbować dążyć do tego, żeby to dotrwało do końca kadencji bez rozstrzygnięcia. Chodzi o to, żebyśmy podjęli decyzję, czy uważamy, że należy zmienić przepisy, czy nie i po męsku przegłosowali tę sprawę w jakiejś dającej się przewidzieć przyszłości.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Tak…?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

A ja uważam, proszę państwa, że jeżeli sią zgodzimy na to i rozstrzygniemy to, co tu jest przygotowane, to o czym mówił pan przewodniczący, to załatwimy jedną sprawę i klepniemy znowu posłów i przy okazji prokuratorów, nie mniej jednak zostanie grupa około 6 tysięcy osób świętych. Mówię o sędziach.

Głos z sali:

10 tysięcy.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

10 tysięcy. A to jeszcze lepiej. Dziennikarzom chodzi o 500 osób, a nie o 10 tysięcy? Tylko to jest grupa zamknięta. Stamtąd niewiele wyjdzie, z wyjątkiem tego co się dowiemy od straży czy od tych, którzy bezpośrednio identyfikują auta. Nie o to chodzi. My ciągle się ograniczamy. We wszystkim się ograniczamy. Ja już o tym nie wspominam, bo to nie o to chodzi, że z lekarza nawet nie możemy tutaj skorzystać, bo pan marszałek Borowski, o ile dobrze pamiętam, taki numer nam wywinął w jakimś tam czasie; byliśmy zdyscyplinowani i podnieśliśmy rękę. Teraz tak nie można robić, bo już wiele nam nie zostanie, jedynie buty zdjąć.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Zgłasza się pan poseł Raniewicz, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Należy również zwrócić uwagę, że to nie jest tylko 10 tysięcy osób. Większość z tych osób ma na siebie zarejestrowanych po kilka samochodów, którymi się poruszają współmałżonkowie, dzieci i kiedy przychodzą oświadczenia, to przychodzą na właściciela pojazdu. I tutaj niestety jest tak, że te osoby też przez to nie płacą.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Jeżeli pan przewodniczący planuje to dopiero w lipcu, to będzie to zawsze odbierane jako unik. Wobec tego rozpocznijmy dyskusję w lutym, może nie w styczniu, ale w lutym. Spróbujmy zwołać wspólne posiedzenie komisji.

A więc mój apel jest o to, żeby rozpocząć czy kontynuować tę dyskusję, zidentyfikować problemy i wyrazić jasne stanowisko, bo inaczej to jest unik.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie pośle. Czy pan przewodniczący Budnik chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Może zaproponuję rozwiązanie kompromisowe, ponieważ to zawsze jest program ramowy. Proszę, żeby przyjąć go tak jak jest, w tej wersji. Natomiast upoważnić pana przewodniczącego, aby z szefem komisji sprawiedliwości ewentualnie to wynegocjował, bo to nie tylko zależy od nas. To zależy od mocy przerobowych w komisji sprawiedliwości. A więc chodzi o to, żeby uzgodnił ewentualnie przyśpieszenie tego terminu. To już

będzie zależało od pana przewodniczącego i od przewodniczącego komisji sprawiedliwości, a nie tylko od nas. Czy byłaby zgoda na to?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Jeżeli jest zgoda na to, to ja oczywiście się zobowiązuję do tego, aby z panią przewodniczącą Prządką wejść w interakcję i uzgodnić wcześniejszy niż lipcowy termin posiedzenia wspólnych komisji. Ale ja może też przychylę się do wniosku pana przewodniczącego Budnika, żeby po prostu przyjąć ten plan taki jaki jest, z tym zastrzeżeniem do protokołu, że będziemy się starać zorganizować to jednak wcześniej. Tak? W związku z tym, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że zaproponowana formuła jest dla państwa akceptowalna i plan pracy również. Sprzeciwu nie widzę. Dziękuję bardzo.

Jeszcze mamy sprawy różne. Bardzo proszę, posłanka Szczypińska.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, zbiorę głos w takiej trochę nadzwyczajnej sprawie. Otóż, od jakiegoś czasu jesteśmy rozgrzewani informacją o kilometrówkach posłów. Wczoraj dowiedziałam się, że również moja osoba została zaliczona do tych osób, które korzystają z ryczałtu na kilometrówki. Ktoś doniósł… Nieznany, oczywiście. A więc nieznani sprawcy donieśli do prokuratury. Było to doniesienie na mnie, że nie posiadając auta, samochodu, pobieram ryczałt czy wykorzystałam ryczałt, który Kancelaria Sejmu przekazuje na pełnienie mandatu posła i senatora. Ponieważ pełnię tę funkcję, jako wiceprzewodnicząca Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich czuję się zobowiązana wszystkim państwu wyjaśnić, bo pewnie będziecie też i pytani – a niektórzy byli już pytani i może w sposób niekoniecznie odpowiedni to komentowali. Otóż, chcę państwu powiedzieć, że korzystam z formy dozwolonej, prawnej, formy użyczenia pojazdu, samochodu. Jest taka forma, która funkcjonuje w Kancelarii Sejmu od początku. I od początku Sejmu, kiedy tutaj jestem – a jestem już 10 rok – z takiej formy korzystam i tak się rozliczam. Mam stosowne umowy. Stosowne umowy są podpisywane na użyczenie auta i pobieram ten ryczałt. Zawsze działałam zgodnie z prawem i nie ma tu żadnej nieprawidłowości.

Natomiast to co się wydarzyło, to traktuję jako nagonkę na moją osobę i również na moje ugrupowanie. Nie widzę bowiem żadnego powodu, żeby mnie mieszać w jakieś nieprawidłowości tylko dlatego, że nie mam auta. Gdybym miała 10 aut – jak rozumiem – i jeszcze 20 w drugim garażu, to byłoby w porządku. Nie ma jeszcze obowiązku i długo jeszcze nie będzie, panie przewodniczący, żeby poseł musiał mieć samochód. Nie chcę mieć samochodu i nie będę mieć tego samochodu.

Ja to mówię też panu, panie pośle Niesiołowski, ponieważ pan się też w tej sprawie wypowiadał…

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Słowa nie mówiłem.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Ale ja mówię wczoraj…

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Jak można tak kłamać. Słowa nie mówiłem.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Ale niech mi pan nie przerywa.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Pani kłamie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Panie przewodniczący, zaraz będzie mógł się pan do tego ustosunkować.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Pan się wypowiadał na temat kilometrówek.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):
Nie mówiłem ani słowa.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):
Ale na temat kilometrówek pan się wypowiadał i znając pana temperament, chciałam również pana uprzedzić, żeby pan wiedział co ma pan powiedzieć.

Dziękuję, panie przewodniczący. Czułam się zobowiązana, żeby tę informację przekazać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):
Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler, jeśli dobrze widziałem, chciałby również zabrać głos. My co prawda nie mieliśmy w agendzie spraw różnych, ale pani przewodniczącej wcześniej nie było…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
W sprawach różnych, ja rzeczywiście podzielam pogląd…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):
Bardzo proszę o skupienie się, jeszcze chwileczkę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
…że nasza Komisja powinna się…

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):
…z góry mówi, żebym ja przypadkiem nie powiedział; coś niesłychanego. Nie powiedziałem o pani ani jednego słowa.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):
Z troską, to było z troską.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Panie przewodniczący, uważam, że powinniśmy zająć się tą sprawą, nie czekając na inicjatywę Prezydium Sejmu czy innych organów. Powinniśmy przyjrzeć się mianowicie tej kwestii w taki sposób, bo to co się dzieje już jest niesmaczne.

Ja nie jestem na żadnej liście, ani wycieczkowej, ani kilometrowej, nie pożyczam od nikogo samochodu na razie, bo nie pożyczam, bo taki jest mój stosunek do tego, ale uważam, że poseł, który… Jeśli mamy rozliczenie ryczałtowe, bo takowe one jest, to powinniśmy dopuścić jako posłowie oświadczenie i określić górną granicę, niezależnie od tego, czy ktoś ma samochód, czy korzysta z taksówki, czy ponosi koszty innego rodzaju na przemieszczanie się, korzysta z rodziny, z dzieci itd. Jeśli jest ryczałt przewidziany od wielu, wielu lat – w kwocie już nie pamiętam 2,5 tys. zł, czy 2,8 tys. zł – to powinniśmy to zapisać. Co poseł z tym zrobi, to jest jego sprawa.

Niezależnie, proszę państwa…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):
Proszę państwa, proszę o skupienie jeszcze sekundę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
…bo niezależnie od tego, co napiszemy w karcie drogowej, to jeśli ktoś będzie chciał się rozliczyć, to wszystko rozliczy. Ale chcę uniknąć jednej rzeczy; jeżdżę dwoma samochodami, a jak skorzystam z żony, to będę jeździł trzecim, czy syna – tak samo i nie chcę, żeby ktoś podchodził do posłów z aparatem fotograficznym, robił im liczniki kilometrów, za pięć dni znowu i to publikował. Chcę tą wypowiedzią bronić kolegów, którzy mogą się z tym spotkać za chwilę, więc albo dopuśćmy ryczałt miesięczny na dojazdy i niezależnie od tego, czy ktoś ma samochód, czy nie ma; czy korzysta, czy nie korzysta. Jeśli ktoś nie będzie miał samochodu, to wynajmie taksówkę i będzie mógł rachunki przedstawić ile kto chce i jakie kto chce. Życie jest takie. Ja już je prawie przeżyłem i w niektórych sytuacjach ono jest bogatsze niż nasza wyobraźnia.

Co byśmy nie postanowili, łącznie z wpisaniem karty drogowej, to w efekcie będzie to pasować. Czy o to chodzi? Nie o to chodzi. Przeznaczamy na to takie pieniądze i nic się nie dzieje w tej kwestii.

Oczywiście, trzeba się zastanowić nad jedną rzeczą. Czy „R-ki" mają być z tego wyłączone? Jeżeli bowiem ktoś jest ministrem i ma obsługę BOR – nie wymieniam ani nazwisk, ani funkcji – to trzeba się generalnie zastanowić, czy tym osobom jeszcze taki ryczałt powinien być przypisany. Uważam, że dla czystości sprawy – niekoniecznie. Albo w takich przypadkach zmniejszyć go i podzielić na przykład przez trzy. Jeśli poseł dostaje trzy, to ta osoba z „R-ki" może dostać tysiąc, jeśli korzysta właśnie z publicznego samochodu. Bo w efekcie to idzie z budżetu państwa i na nasze funkcjonowanie, na dojazdy też idą środki z budżetu państwa. W moim przekonaniu ta wypowiedź ma spowodować, żebyśmy sami, jako Komisja, wystąpili z inicjatywą uregulowania, ale nie po to, aby skomplikować sprawę posłom, tylko po to, żeby jeszcze ułatwić.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pani posłanka Hall. Rozumiem, że w tej sprawie?

Poseł Katarzyna Hall (PO):

Tak, bo muszę powiedzieć, że sama się nad tym też zastanawiałam, bo też mam tę świadomość, iż w gazetach piszą ile kto miał kilometrówki, w którym miesiącu. I za chwilę staniemy przed pytaniem dziennikarza, gdzie pani dwa lata temu, w maju, jeździła? I będziemy akurat pamiętać, że byłam na takim, czy innym spotkaniu, albo nie byłam, albo dojeżdżałam – nie wiem – na lotnisko, czy do lasu, czy nie wiem gdzie, bo się z kimś spotykałam.

Po prostu wchodzimy w dużą szczegółowość i jest następujące pytanie: Jak to powinno być rozwiązane? Rzeczywiście faktycznie jest taka sytuacja, że są posłowie, którzy nie mają własnego samochodu, którzy korzystają z różnych innych form itd. Też korzystamy i możemy w poczet kosztów biura wliczać na przykład rachunki za taksówki. Różne są sytuacje. Być może bardziej logiczne byłoby, żeby te środki, które idą na te ryczałty, dołączyć – nie wiem – do środków, które są na prowadzenie biur poselskich i tam w ramach tego jakoś to rozliczać. Przecież są sytuacje takie, że na przykład podejrzewam, iż czasem w wypadku tych osób, piastujących różne funkcje, w ich imieniu na jakieś spotkania jeżdżą ich pracownicy biur. Też mogą być takie sytuacje i korzystają z ich samochodów, coś tam wożąc, na przykład list od posła czy coś takiego. A więc są różne formy korzystania z tego, że ktoś jeździ po terenie, nawet w imieniu kogoś, kto nie może gdzieś być.

Jest więc pytanie, jak to rozwiązać, żeby była jakaś pula pieniędzy na te cele i żeby jednocześnie nie stawiać w strasznie niezręcznych sytuacjach odpowiadania na coraz bardziej szczegółowe pytania, na które pewnie nikt z nas w pamięci nie jest stanie… Przecież to się też robi orientacyjnie. W tym miesiącu coś więcej się korzystało, w tym – mniej, bo tak na ogół to wygląda. Jak powiedziałam, mam takie wrażenie, że jak się czyta w mediach te informacje, to zainteresowanie idzie w głąb. I to co nam się wydawało, że za chwilę nikogo nie będzie interesować, to za chwilę będziemy mieli kolejne pytania. Jak to uprzedzić?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Tak, powiem szczerze, że nie chciałbym zamykać tej dyskusji. Będziemy ją kontynuować w styczniu, bo mamy już projekt klubu parlamentarnego PiS, w sprawie uszczegółowienia czy w ogóle jakichś zmian wprowadzonych do ewentualnych… Oczywiście to chodzi tylko o opinię, bo to nie jest nasza jurysdykcja i nasza rola, ale opinię Komisji musimy wydać w trybie, tak jak powiedziałem, pilnym, *à propos* rozliczenia ryczałtów. A więc nie uciekniemy od tej sprawy i będziemy ją kontynuować pewnie na najbliższym posiedzeniu w styczniu.

Zgłasza się pani posłanka Niemczyk, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo. W mojej ocenie nie można tylko rozpatrywać samej kilometrówki, dlatego że w zależności bardzo często od miejsca skąd pochodzi poseł, jeden korzysta z samochodu więcej, a drugi korzysta więcej z innych środków komunikacji i w tym momencie dla mnie – nie znam projektu, nie wiem jak on wygląda – te rzeczy, jak samolot czy jazda samochodem powinny być uszczegółowione.

W mojej ocenie najlepszą sytuacją byłoby, jeżeli przyznawany byłby tzw. limit dolny łącznie na wszystko. Jeżeli wykorzysta się ten dolny limit, to można w tym momencie wystąpić do klubu, który ma pulę na cały klub, czy do Prezydium Sejmu, które ma pulę na dalsze zwiększenie puli, jeżeli się udokumentuje w określony sposób, właśnie te rzeczy, które są poniesione. Tak można byłoby zrobić, że do pewnej granicy – nie dokumentujemy, a powyższej pewnej granicy – musi być uszczegółowienie, musi być w pewien sposób prowadzona dokumentacja.

Za chwilę może paść kolejne, absurdalne pytanie: Gdzie pani spała 2 maja i co pani robiła w ramach tych wszystkich rozliczeń, które w tej chwili dziennikarze w stosunku do nas dokonują? W pewnym momencie, w mojej ocenie, zaczną się absurdy; również tego typu, kiedy wychodząc z domu najpierw zawożę moje dziecko do mojej teściowej czy do przedszkola – czyli tutaj wykorzystuję samochód do celów prywatnych. A co później z przedszkola mam wrócić do domu, żebym wykorzystywała auto do celów służbowych, jadąc do biura, czy dopisać co kto woli?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Tragedia będzie wtedy, kiedy pani posłance zrobią zdjęcie.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Nie daj Boże, zatrzymam się w sklepie, robiąc zakupy, kupując ziemniaki.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

To już w ogóle będzie afera.

Zgłasza się jeszcze pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (KPSP):

Powiem dwa zdania. Otóż tak pod naciskiem prasy, dziennikarzy chcemy pokazać się jak najbardziej czytelnie, bez skazy, a popatrzmy na przywileje jakie mają wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, marszałkowie, którzy nie tylko korzystają z samochodów służbowych, mając kierowcę obok, ale są przypadki i to częste, że dysponują tym samochodem na co dzień. Sami są kierowcami. I jakoś to nie razi dziennikarzy. A biorąc pod uwagę liczbę wójtów, burmistrzów i wydatki z tym związane z budżetu samorządowego, to są chyba poważniejsze jak wydatki, którymi dysponują posłowie czy senatorowie. Nie podcinajmy więc gałęzi, na której siedzimy, po to tylko, żeby się przypodobać mediom.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pani posłanka Bartuś, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja bym też kontynuowała ten wątek, bo bardzo dużo jeżdżę samochodem. Mieszkam na samych krańcach Polski, więc do lotniska mam 167 km. Rozliczam to, na ile wystarczy mi środków, bo te środki na biura nie są duże. Często spotykam się z takim zdziwieniem, gdy gdzieś przyjeżdżam i pan starosta czy wicestarosta, nawet jakiś pracownik z urzędu marszałkowskiego czy wójt wysiada ze służbowego samochodu, a ja wysiadam ze swojego… Wiecie państwo, jest jakaś lampka szampana i ja mówię: nie, nie, dziękuję, bo ja za kierownicą. To pani poseł sama? Niestety jesteśmy traktowani na innych warunkach. Ja tylko mówię, że tak jest. Nie kwestionuję, żeby były potrzebne zmiany, ale jeżeli mamy wprowadzać kolejne rozliczenia, to mam jeden apel. Niech za rozliczanie biur weźmie się Sejm, bo ja muszę zapłacić jeszcze księgową i to też w ramach biura.

Mam asystentkę na etacie. Nie zarabia dużo, ponieważ pieniędzy nie starcza. Druga osoba jest na części etatu, a wymagam pracy właściwie na pewno ponad etat. I tak, jak państwo wiecie, jeżeli się jest na dyżurze, to przychodzi ktoś ze sprawami emerytalnymi – akurat to jest moja działka, ale bardzo dużo mam spraw geodezyjnych, mam mnóstwo różnych spraw i jak przychodzi ktoś do wójta na jakąś skargę, na jakąś interwencję, to odsyła do tego czy innego biura, a ja wraz z moją asystentką muszę się zająć wszystkim. A więc jeden pracownik to jest mało, ale nie mamy pieniędzy na biuro, aby więcej zatrudnić. Jeżeli dojdą nam kolejne obowiązki do rozliczeń, to postulowałabym – był kiedyś taki pomysł – aby zatrudnić pracowników przez Kancelarię Sejmu. Ja się bardzo

chętnie ze wszystkiego rozliczę. Bardzo bym nawet tego chciała. Tylko niech to przejmie, te wszystkie obowiązki, czyli zatrudniania pracowników i rozliczania pracowników Kancelaria Sejmu. My też jesteśmy pracodawcami i o tym musimy pamiętać.

Komplikując więc tę sytuację, doprowadzamy do tego, że zajmujemy się technicznymi sprawami, zamiast tym do czego nas wyborcy wybrali: zajmować się sprawami Polski. Dzisiaj uderzanie w kolejne wyjazdy, to myślę, że to jest nie tylko osłabienie wizerunku Sejmu, jako wizerunku i zaufania do polityków, ale to też jest osłabianie państwa. Dzisiaj dyskutujemy o bzdurach, kiedy są ważne w kraju sprawy.

Jestem z Prawa i Sprawiedliwości, więc od razu będzie, że to opozycja krzyczy. Jest naprawdę źle i ja to widzę w swoim terenie. Te wszystkie statystyki, że PKB rośnie czy bezrobocie spada, to proszę porozmawiać z ludźmi, z ludźmi na ulicy, z ludźmi w takim regionie jak mój. Jest to powiat na samym końcu, bo do granicy słowackiej mój okręg dochodzi, a sama mam z domu 30 km. A więc musimy coś zrobić, musimy też zadbać o wizerunek Sejmu, ale też o to, żebyśmy mogli normalnie pracować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pan poseł Ajchler. Dobrze zauważyłem?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Tak. Sprowokowała mnie pani poseł, bo widzicie państwo, na posiedzeniu Komisji, już nie pamiętam, czy na początku, mówiłem o jednej rzeczy, by kancelaria zatrudniała, wydzierżawiała budynki, żebyśmy nie musieli prowadzić małego przedsiębiorstwa. My oprócz tego, że zatrudniamy pracowników, to nawet swój NIP podatkowy użyczamy. Wszystkie rachunki, które są, to też są na bazie naszego prywatnego NIP. Jak podatek przychodzi od nieruchomości za biuro, to przychodzi do mnie do domu, imiennie. Burmistrz przysyła mi podatek i ja mam z tego tytułu ponosić także i konsekwencje, również prawne.

A kancelaria, pracownicy Sejmu i szef kancelarii mówią: „nie, nie bardzo”, bo to jest dodatkowy problem. Kiedyś na posiedzeniu Komisji powiedziałem, że potrzeba do kancelarii kilkunastu pracowników, którzy zajmowaliby się wszystkimi sprawami, umów z pracownikami, dbali o te wszystkie rzeczy. Proszę sobie wyobrazić, że nie zgłosiłem – nie ja, tylko pracownik – zatrudnienia do urzędu skarbowego, jakiegoś rocznego, to zaraz dostałem karę do zapłacenia. Nie wiem, ileś tam złotych. Za głowę się łapię. Przecież ja nie jestem od tego, żeby prowadzić biuro, wydzierżawiać… Ja mam 8 biur. Od mojego, jednego skraju… zresztą, ba, z panem ministrem, który tutaj siedzi, pracujemy w jednym okręgu. A więc od Złotowa począwszy po Wolsztyn mamy 270 km, w przekroju. To jest ogromna liczba kilometrów, którą trzeba przemierzyć.

Teraz tak. Pani poseł mówiła o tym, że jak poczytałem ten projekt, który tu ma trafić, jak ja mam pisać kartę drogową, to rzeczywiście współczuję co niektórym posłankom, które wiozą dzieci. Ja już swoich nie wiozę, bo są wyrośnięte – te, o których wiem. Żartuję tylko po to, żeby rozweselić atmosferę. Natomiast, wyobrażam sobie, że wyjedzie pani z domu, pani poseł, będzie pani musiała opisać kartę drogową, zajedzie pani do przedszkola, tam będzie pani musiała ją zakończyć, bo inaczej panią dziennikarze za chwilę zapytają, że pani tam i w tym czasie, o tej godzinie była i porównają co pani ma w karcie, co pani rozliczyła w tym miesiącu, a oni od tego są specjalistami. Potem z przedszkola broń Boże, jak pani wstąpi do sklepu, też pani będzie musiała odpisać. W końcu pani zginie i wyjdzie na oszusta.

Ja mówię generalnie, proszę tego nie przyjmować do siebie. I teraz co jest naszą rolą? Moją już mniej, ale dbam o to, żeby koleżanki nie miały tych problemów. Chodzi o to, abyśmy tak ustanowili ryczałt, że niezależnie, czy ktoś mieszka w Warszawie, czy mieszka w Poznaniu, czy w Szczecinie – to przemieszczanie się posłów jest różne. Nie bez kozery powiedziałem o rozpiętości mojego okręgu, zresztą pan minister jest tego świadkiem.

I teraz, jeśli ustalimy ryczałt, to wara komuś co ja z tym robię. Przecież, proszę państwa, poseł, mając środki może pójść na spotkanie, albo nie; pojechać, albo nie pojechać. Jak mu nie starczy środków, a uzna, że nie ma za co, że zbiednieje, to nie pojedzie. Jest to jego wola i jego problem, bo on stanie na końcu przed wyborcami i będzie ubiegał się o reelekcję. Ale nigdy nie chcę być nazywany oszustem, bo wziąłem wcześniej 50

groszy. Ja nie prowadziłem przez 45 lat – a byłem szefem firmy – karty drogowej i też jeździłem, jak ktoś tu powiedział, samochodem służbowym. Do kościoła też jechałem. Nie było problemu.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):
Ale jechał pan jako poseł?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Nie, nie byłem posłem jeszcze. Byłem wtedy szefem firmy. Ktoś mówił o przyjeździe burmistrzów, wójtów itd. To jest życie. Tym nie zbudujemy ani PKB itd. Ale chodzi mi o to, żebyśmy na tyle ustanowili przepisy, żeby nikt z posłanek i posłów nie miał z tego tytułu problemów. Gdyby bowiem ci panowie, którzy wyjechali (jak oni się nazywali? zresztą ja jestem pewien, że włos z głowy im nie spadnie. Rzecznik z PiS, tych trzech panów, którzy wyjechali… A więc, gdyby był ryczałt przyznany i masz do Paryża dojechać za 1000 zł, bo tyle kosztuje, to czy ty pójdziesz pieszo, czy ty pójdziesz, to jest twój problem. Dostajesz 1000 zł, jak trafisz tam, a jak nie – to nie ma sprawy.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):
Zgłasza się jeszcze pani posłanka Niemczyk. Przypomnę, że ten temat będziemy kontynuować. Miejcie to państwo na uwadze.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):
Chciałabym powiedzieć jedno, że mnie bardzo dobija fakt przyporządkowywania posłów do okręgu. Dla mnie jest się posłem Polski, a nie swojego okręgu. Moją specyfiką jest sport. Ja z racji sportu jeżdżę po całej Polsce na różnorodne imprezy i przyjmuję te zaproszenia. Nie korzystam z samolotów, bo jest mi wygodniej przemieszczać się autem z racji godzin rozgrywania różnych zawodów. W nocnych godzinach nie latają nawet samoloty. Musiałbym brać noclegi. Nie biorę tych noclegów. Wolę jeździć samochodem. Natomiast przyporządkowanie wszystkich działań posła tylko i wyłącznie do okręgu i wara mi dalej, to w tym momencie inaczej musimy zmienić rolę posła.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Ale tak nas przypisują, pani poseł.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):
Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, tak jak mówiłem, na pewno będziemy kontynuować ten wątek jeszcze w styczniu, a więc informuję, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Dziękuję serdecznie państwu. Zamykam posiedzenie.